

Audycja 120, temat: „Trzecia Podróż Misyjna Apostoła Pawła cz. I”, 27 sierpień 2011.

W audycji religijnej W CZORAJ DZIŚ I NA WIEKI. Witają naszych słuchaczy Tadeusz Żurek, Ireneusz Kolacz i Przemysław Merski. Naszym tematem jest Trzecia Podróż Misyjna Apostoła Pawła, opisana w Księdze Dziejów Apostolskich w Rozdziałach 18 – 19. Po krótkim pobycie w Antiochii Apostoł Paweł udał się w swoją trzecią z kolei podróż misyjną, w czasie której działał głównie w Efezie. I w tym przypadku punktem rozpoczynającym tę podróż była dla niego Antiochia Syryjska. Tylko, że po przejściu Bramy Cylicyjskiej, zamiast skierować się na zachód, do Derbe, Lystry itd., Paweł udał się na północ, do zborów Galacji założonych w ciągu drugiej podróży. Łukasz nie wspomina, kto towarzyszył Pawłowi w tej podróży. Ale z 2 Listu do Koryntian 12:18, który był napisany podczas drugiej bytności apostoła Pawła w Macedonii wynika jednak, że Tytus znajdował się w najbliższym otoczeniu apostoła Pawła, towarzysząc mu najprawdopodobniej w podróży już od Antiochii Syryjskiej.

A z napisanego później listu do Galatów wynika, że z prawdziwą troską śledził apostoł Paweł dalszy postęp nowo nawróconych Chrześcijan, skłonnych do ciągłej nowości i ulegających postronnym wpływom mieszkańców jak czytamy: *„Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty!”* Ujawniło się to nawet w przyjęciu Pawła: w przeciwieństwie do pierwszego tam pobytu przyjęto go oziębło, co zwiększało tylko jego troskę o założone zbory. Gal. 1: 9; 4:16; 5:21. Z Galacji przez Frygię skierował się apostoł Paweł na południowy – zachód i do Efezu przybył raczej od strony północnej. Wielkość swoją i znaczenie w daleko większym stopniu niż dogodnemu położeniu handlowemu i sławnej przeszłości zawdzięczał Efez słynnej świątyni Diany Efeskiej wzniesionej w jego murach. Ta świątynia zadecydowała o rozwoju miasta, czyniąc zeń, obok Jerozolimy i Aten, jedną ze stolic religijnych starożytnego świata. Wczesna świątynia była wybudowana w VI wieku p. n. e. z pomocą legendarnego bogatego króla Krezusa z Lidii. Ta gigantyczna świątynia stała przez dwa wieki, aż do pewnej nocy w której to:

Herostrates, szewc żyjący w IV wieku p.n.e. w Efezie, owładnięty obsesją zyskania wiecznej sławy uznał, że miejsce w historii może mu zapewnić tylko wielka zbrodnia. Spalił w 356 roku p.n.e. efeską świątynię Artemidy, znaną też jako świątynia Diany. Szaleniec został skazany na śmierć a jego imię miało być wymazane ze wszystkich pisanych dokumentów. Procedura nie doszła jednak do skutku, w wyniku wzmianki o podpalaczu, jaką zanotował Teopomp z Chios historyk i mówca grecki. Herostrates stał się synonimem człowieka dążącego za wszelką cenę do osiągnięcia sławy, nawet za cenę wielkiego przestępstwa. W psychologii taką postawę określa się terminem *„kompleksu Herostratesa”*. Mówiono, że tej samej nocy w Macedonii urodził się Aleksander Wielki. Odbudowana dokładnie na tym samym miejscu i dokładnie ze wszystkimi szczegółami ówczesna świątynia przetrwała aż do roku 283 po Chrystusie. Istniała ona zatem za czasów pobytu apostoła Pawła w Efezie. Zdaniem autorów starożytnych świątynię Diany zaliczano do najprzedniejszych pomników architektonicznych w starożytności i była zgodnie uważana za jeden z siedmiu cudów świata. Rozmiary jej wynosiły 104 m długości i 50 m szerokości. Liczyła ogółem 127 kolumn jońskich na 20 m wysokich. Całość zarówno przez swe rozmiary, jak i piękno artystyczne musiała czynić niezwykle na widzach wrażenie. Było to najdoskonalsze ujawnienie piękna jońskiego stylu, który tu w Azji Mniejszej powstał i w budowie

świątyni Diany osiągnął szczyt swego rozwoju. (Styl Joński był przed stylem Korynckim)

Przed przybyciem Apostoła Pawła do Efezu zjawiała się na tym terenie zagadkowa postać Aleksandryczyka Apollosa, który był Żydem urodzonym w Aleksandrii, „*mąż wymowny biegły w Pismach.*” Nauczanie Apollosa w synagodze efeskiej tylko pośrednio dotyczyło chrześcijaństwa. Religijny horyzont jego myśli nie wybiegał poza brzegi Jordanu i związaną z nimi działalność Jana Chrzciciela. Dał temu zresztą zarówno on, jak i jego zwolennicy zewnętrzny wyraz przez formalne przyjęcie chrztu Janowego. Mówił również o Chrystusie, ale tylko o tym, co wiązało się to z działalnością Jana Chrzciciela. Aquila i Pryscyla, gdy go poraz pierwszy usłyszeli w Efezie, bez trudności spostrzegli, że brakowało mu dalszych wiadomości o Chrystusie. „*Zajęli się nim i wyłożyli mu dokładniej drogę Bożą.*” Apollos wnet pojął wszystko i powiadomiony przez nich o rozwoju chrześcijaństwa w Koryncie zapragnął udać się tam niezwłocznie. Aquila i Priscilla wręczyli mu list do tamtego zboru i wysłali do Achai. Gdy apostoł Paweł przybył do Efezu, Apollos był już w Koryncie, skąd odgłosy jego działalności dadzą się niedługo słyszeć i w Azji Mniejszej. W Efezie pozostało jednak grono zwolenników Apollosa żyjących okrucami jego nauki. Zaraz na wstępie swego pobytu apostoł Paweł zajął się tą grupą wyjaśniając jej znaczenie chrztu Jana: „*Jan chrzczył chrztem upamiętania i mówił ludowi, żeby uwierzyli w tego, który przyjdzie po nim, to jest Jezusa. A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa.*” Było ich około dwunastu, stworzył z nich przez to samo punkt oparcia dla mającego powstać zboru chrześcijańskiego w Efezie. Dz. Ap. 19: 1-7.

Nawrócenie tej grupy było wstępnym niejako epizodem do działalności apostoła Pawła w Efezie. Właściwą pracę rozpoczął od synagogi, która w tym mieście grupowała nie tylko licznych, ale posiadających nawet rzymskie obywatelstwo Żydów. Jak czytamy: „*Odtąd przez okres trzech miesięcy chodził do synagogi, prowadząc śmiało rozmowy i przekonując o Królestwie Bożym.*” Głoszeniem Dobrej Nowiny w Efezie apostoł Paweł wzbudził duże zainteresowanie, ale także silny sprzeciw. Po jakimś czasie jego wpływy stały się na tyle znaczące, że zrodziły wrogość cechu złotników, których dochody ze sprzedaży srebrnych posążków Diany były zagrożone głoszeniem przez apostoła Pawła wiary w jedyne prawdziwego Boga. Apostoł Paweł starał się nawracać na chrześcijaństwo owych rzemieślników. Do Zborów, które założył, należało niewielu ludzi bogatych, więcej było biednych oraz niewolników, ale także sporo utalentowanych rzemieślników. Grupy klasy średniej nie angażowały się w politykę. Gromadziły się w kolegia albo cechy (gildie), istniejące przede wszystkim po to, by zapewnić pozycję społeczną swym członkom. Wystrzegały się wszystkiego, co zagrażało ich pomyślności ekonomicznej albo kolidowało z ich prawami.

Apostoł Paweł działając swobodnie, a postępując przezornie przez ten okres trzech miesięcy, zyskał dość dużą ilość zwolenników. Gdy w końcu doszło do zerwania, apostoł Paweł opuścił synagogę nie sam, ale w otoczeniu swych dotychczasowych słuchaczy, jak zapisał Łukasz: „*A gdy niektórzy nie dali się przekonać i trwali w uporze, mówiąc źle wobec ludu o drodze Pańskiej zerwał z nimi, odłączył uczniów i począł codziennie nauczać w szkole Tyranosa.*” Dzięki trzy miesięcznej pracy w synagodze powstał Zbór efeski. Chodziło teraz o ugruntowanie w wierze nowo nawróconych i dalszy rozwój zboru. W tym celu na miejsce swej dalszej działalności wybrał apostoł Paweł szkołę Tyranosa. Przypuszcza się, że szkoła Tyranosa była

miejszem spotkań jednego z cechów. Prawdopodobnie apostoł Paweł pojawił się tam w towarzystwie współpracowników Pryscyli i Akwili jako robotnik, mając dzięki temu kontakt z innymi rzemieślnikami. Podobnie jak w Koryncie apostoł Paweł w Efezie pracował w godzinach porannych i wieczornych przy wyrobie namiotów, czym zarabiał na swoje utrzymanie. Starszym z Efezu mówił: „*Te ręce zarabiały na potrzeby moje i moich towarzyszy.*” (Dz. Ap 20:34)

Przejście do szkoły Tyrannosa sprzyjało oddziaływaniu zarówno na Żydów, jak i na pogan, a także na miejscowych prozelitów. Jak czytamy: „*Trwało to przez dwa lata, tak, że wszyscy, którzy mieszkali w Azji, Żydzi i poganie, usłyszeli słowo Pańskie.*” (19:10) Niewykluczone, że Paweł opuszczał miasto i wyruszał w jego okolice, by również ich mieszkańcom głosić Chrystusa. Kilkadziesiąt kilometrów na północ od Efezu znajduje się Smyrna, miejsce urodzenia Homera, natomiast w podobnej odległości na południe leży Milet, z której pochodził słynny Tales Filozof Starożytnej Grecji, hasłem jego było „*Poznaj samego siebie*”, żył w latach ok. 624-547 p.n.e.. Apostoł Paweł znalazł się zatem w samym centrum rozwiniętej kultury hellenistycznej, która stawiała go wobec nowych wyzwań oraz stwarzała nowe możliwości i szansę ewangelizacyjne. Świadczą o tym końcowe słowa Pierwszego Listu do Koryntian, napisanego właśnie podczas dwuletniego pobytu w Efezie, apostoł dodaje: „*Pozdrawiają was zbory, które są w Azji. Pozdrawia was w Panu serdecznie Akwila i Pryscyla ze zbozem, który jest w ich domu.*” Taki wynik pracy był widocznym znakiem ciągłej opieki Bożej nad apostołem Pawłem i jego dziełem. W jednym zdaniu Łukasz dokonał podsumowania reakcji na wyteżoną działalność apostoła Pawła w Efezie: „*Niezwykłe też cuda czynił Bóg przez ręce Pawła, Tak, iż nawet chustki lub przepaski, które dotknęły skóry jego, zanoszono do chorych i ustępowały od nich choroby, a złe duchy wychodziły.*” (Dz. Ap. 19:11-12)

Wpływy, jakie zyskał apostoł Paweł w Efezie, i wyniki jego dotychczasowej pracy skierowały uwagę egzorcyistów żydowskich i na postać Jezusa. Poczęli tedy przy swych praktykach posługiwać się Jego imieniem w niedwuznacznej formie: „*Zaklinam was przez Jezusa, którego głosi Paweł. A było siedmiu synów niejakiego Scewy, arcykapłana żydowskiego, którzy to czynili. A odpowiadając zły duch, rzekł im: Jezusa znam i wiem, kim jest Paweł, lecz wy coście za jedni? I rzucił się na nich ów człowiek, w którym był zły duch, przemógł ich i pognębił, tak, iż . . . poranieni uciekli z owego domu. I stało się to wiadome wszystkim Żydom jak i Grekom, którzy mieszkali w Efezie, i padł strach na nich wszystkich, a imię Pana Jezusa było wielbione.*” Postawienie osoby Jezusa na jednym poziomie z bóstwami pogańskimi w mieście takim jak Efez musiało być szczególnie niebezpieczne dla chrześcijaństwa, jako czyniące zeń jedną z wielu religii znajdujących dla siebie miejsce wśród bóstw pogańskich. Zdarzenie z egzorcyistami żydowskimi stało się hasłem do zerwania wszelkiej łączności z uprawianymi tam praktykami magicznymi. Chrześcijanie w Efezie, zrozumiałwszy sprzeczność istniejącą między ich religią a praktykami magicznymi, wyznali swój błąd i przynieśli owe tajemnicze księgi, aby spalić je publicznie, dając przez to wyraz zmianie swych poglądów. (Dz. Ap. 19:13-19)

Czas nasz dobiega końca, zapraszamy państwa do wysłuchania naszej następnej audycji o dalszych losach i pracy misyjnej apostoła Pawła wśród Pogan w sobotę 24 września o tej samej porze. Przez następne 15 minut czekamy na pastwa telefony pod numerem 9415 1923. Podajemy również dla zainteresowanych adres naszej strony internetowej [www.polishbiblestudents.com](http://www.polishbiblestudents.com) Życzymy wszystkim słuchaczom dobrej nocy.